MOWA
JAŚNIE WIELMOŻNEGO
STANISŁAWA HRABI
POTOCKIEGO
PREZYDUIĄCEGO w SENACIE,

Miana przy Zakończeniu Seymu dnia 27. Kwietnia 1818 roku.

Od dnia nie pożytéy pamięci, w którym Miłościwy Panie! wstąpić piérwszy raz na Tron Królów naszych raczyłeś, i z niego przemówić do świata, nigdy nie wygasłym głosem, bo tkwić maiącym w pamięci rodu ludzkiego, dopóki się on własnego nie wyrzecze szczęścia; od dnia mówię tego, którego wielkości żaden wyrównać nie zdoła, starał się, Nayiaśnieyszy Panie! Senat Twóy Polski postępować w Seymowych pracach drogą, ktorą mu wskazała mądrość twoia. Z nayw iększą więc uwagą i zdań wolnością, którèy Nayiaśnieyszy Panie, piérwszym ieśteś Opiekunem, rostrząsaiąc podane mu od Rady Stanu Proiekta do prawa, przekonał się o ważności wszystkich i nieodbitéy ich dla kraiu potrzebie; wraz widział w dawnym przez Ciebie rozkazie podania ich Seymowi, nie tylko nowy dowód mądrości Twoiéy, lecz i téy szczególnieyszéy ku nam przychylności, co iest iedyném źrzódłem szczęścia naszego.

Z podanego nayprzod Senatowi Proiektu do Prawa o związkach Małżeńskich, w zamian przepisów Kodexu Francuzkiego, którym się dotąd rządzimy, Senat przekonawszy się, ileby na nim

Religia, Obyczaie i Moralność zyskały, po niektórych uczynionych w nim zmianach z Radą Stanu, przyiął go znaczną głosów większością.

Przyięty od Izby Poselskiey Proiekt do prawa Normalnego rozgraniczenia, tak od dawna pożądanego, tak dla kraiu użytecznego, bo zabezpieczaiącego każdemu spokoyne posiadanie swoiey własności, iednomyślnie od Senatu głosowanym został.

Ważąc na szali mądrości Twoiéy Nayiaśnieyszy Panie! konieczną potrzebę dozwolenia, by nieco wytchnęli zadłużeni właściciele ziemiańscy, tylu klęskami woyny dotknięci, z porrzebą utrzymania kredytu, opieraiącego się na dobréy wierze, Dekretem Twoiem dnia 4 Lipca 1817 roku, uldze moratoryinéy sprawiedliwy wymierzyłeś zakres do roku 1821. Proiekt więc od Izby Poselskiéy przyięty, a stosowny do takowego W. K. Mści Dekretu, iednogłośne pozyskał do niego przychylenie się Senatu. Jako też drugi ściśle z nim połączony, a obiaśniaiący Prawo Seymu Warszawskiego roku 1811. o Processie prawnym. Niemniey i Proiekt ograniczaiący Artykuł 1244. Kodexu cywilnego, co dozwala Sądom stanowienia umiarkowaney wypłat zwłoki, która nie zamknięta w ścisłych granicach, przepisanych iéy rzeczonym proiektem, mogłaby się w dowolne zamienić moratorium.

Równie ważny iak powyższe, Proiekt o hypotece, był następnie z woli Twoiéy Nayiaśnieyszy Panie! do Senatu wniesiony: Rozważywszy go z naywiększą pilnością, i przekonawszy się o iego korzyściach, nad Kodexowemi o hypotekach przepisami, których niepewność i niedogodność odkryło kilkoletnie doświadczenie; Senat po niektórych zmianach z Radą Stanu umówionych, rzeczony proiekt przyiął iednogłośnie.

Nakoniec Miłościwy Panie! przeszedł do Senatu zatwierdzony od Izby Poselkiey Proiekt Księgi karnéy. Dzieło ogromne, potrzebne, użyteczne, zastąpić u nas maiące, dwa obce a niekiedy z sobą

sprzeczne karne Kodexa, a co wsparte stosownym do siebie Kodexem postępowania, nabierze dokładności chlnbnie znamienuiącéy prawodawcze w tym rodzaiu wieku naszego dzieła, i stanie się iednym z użytecznych pomników Panowania Twego. Proiekt ten do prawa, znaczną większość głosów w Senacie pozyskał.

Taki iest Nayiaśnieyszy Panie! krótki rys prac prawodawczych, które Senatowi Twoiemu łaskawie polecić raczyłeś, a w których on dopełnieniu starał się uskutecznić dobrotliwe Oycowskiéy mądrości Twoiéy porady, i nigdy ich z oka nie spuszczał, szczęśliwy, ieżeli im choć w części zadosyć uczynić zdołał!

Postępuiąc daléy w przepisanych sobie prawem Seymowych działaniach, zaprzątnął się Senat z naywiększą uwagą, rostrząsaniem Raportu z dwóchletnich czynności Rządu, a z niego przekonawszy się, ile w tak krótkim czasu przeciągu, zyskał kray nasz, tylu wyniszczony klęskami, wynurzył w Odezwie u nóg Tronu złożonéy, głęboką wdzięczność swoią ku naylepszemu z Królów, któremu naród nie tylko te nowe korzyści, ale wszystko iest winien.

Przebaczysz pewnie Miłościwy Panie! Senatowi znaiącemu, ile głos zaufania i prawdy iest miłym sercu Twoiemu, że zachęcony dobrodzieystwami Twoiemi, śmiał go użyć, ku otrzymaniu nowych, które iedynie czas wsparty Oycowską ku nam dobrocią Twoią rozwinąć może.

Miłościwy Panie! kończąc tę krótką sprawę, z czynności Senatu podczas dzisieyszego Seymu, nie mogę nie zastanowić się nad naychwalebnieyszém dla niego zdarzeniem, co pamięć iego nieśmiertelną uczyni. Wielkim zaiste był przedmiot prac mu nakazanych przez Ciebie Nayiaśnięyszy Panie, i zdolnym pamięć iego pod opieką Twoią podać niepożytéy Polaków wdzięczności. Większem iest ieszcze dla narodu naszego wspomnienie, że pierwszy raz wstępuiąc na ten Tron przez Ciebie dzwigniony, a oparty o potężne Państwo Twoie, tém samém zapowiedziałeś światu, iż on odtąd niewzruszonym

stać będzie. Lecz naywiększym, nieporównanym, bo nieznanym dotąd dzieiom ludzkim iest zaszczytem Seymu i Tronu naszego, żeś z niego ogłosił Rodowi ludzkiemu, szlachetne szczęścia iego zasady. Kiedy ie pierwszy raz świat usłyszał, z ust równie potężnego iak Mądrego Monarchy, tuszyć się godzi, że się odtąd staną ustawodawstwem, które Tobie Ród ludzki winien będzie.

Tak iest Miłościwy Panie! dzwignąłeś potężną Prawicą Twoią, Polskę wymazaną z liczby narodów, a dobrodzieystwa iedyną pomstą Twoią nad nią były. Nadałeś iéy nayliberalnieyszą Konstytucyą, i wolność prawdziwą, którey zwodnicza mara obłąkiwała ią przez wieki, i zgubiła nakoniec. Dar ten drogi, rozciągnąłeś i do innych ludów berłu Twoiemu podległych, a do wszystkich poddanych Twoich rozciągnąć życzysz, iakeś to wspaniałomyślnie z Tronu tego oświadczyć raczył. Przyłączyłeś znakomite kraie do ogromnego Państwa Twego, któreś nie tylko na naywyższym stopniu potęgi, ale i zaszczytu postawił. Wielkim byłeś w nieszczęściu, większym ieszcze wpomyślności, kiedy strat własnych niepomny, starałeś się być uspokoicielem zaburzonéy Europy, i całey Twoiey mądrości i potęgi ku temu użyłeś, byś poiednał ludzi z ich szczęściem Lecz Miłościwy Panie! te wszystkie czyny Twoie, acz tak znakomite, ile że w kwiecie wieku Twego wykonane, ieżeli nie w ogóle swoim, to w częściach znayduią w dzieiach świata przykłady! Wyższym nad nie, bo bezprzykładnym, bo Tobie iednemu dotąd zachowanym, ieſt ten czyn, którym Tron nasz zaszczycić raczyłeś, ogłaszaiąc z tak wysokiego mieysca, przy tak nieograniczonéy, iak ieſt Twoia władzy, przy tak niezmiernéy potędze, mądre i sprawiedliwe zasady, dążące do zabezpieczenia swobód wszyſtkich Narodów. Czyniąc to Miłościwy Panie! utworzyłeś dla Monarchów, nowy rodzay chwały, dotąd w ich dzieiach nieznanéy, a do tylu wieńców sławy, dodałeś naywyższy bo nayużytecznieyszy ten, co nigdy nie zwiędnieie w pamięci ludzi, a którym wdzięczne ich pokolenia, wieńczyć Cię będą w naypóźnieysze czasy.
